



KLAUDIA CWOŁEK

redaktor wydania

Zdrowy chorego nie zrozumie. A gdy do głosu dochodzi choroba psychiczna, o płaszczyznę porozumienia bywa jeszcze trudniej. Ludzie boją się inności, a wiedza na temat tego, czym jest choroba psychiczna jest niewielka. Chorzy więc często muszą pomagać sobie sami, w Gliwicach stworzyli więc specjalną grupę wsparcia. ■

ZA TYDZIEŃ

- PATROLE OBYWATELSKIE W ZABRZU. Czy są receptą na wzrost przepięczności?
- CZYM RÓŻNI SIĘ ŻYĆIE KSIĘDZA I ZAKONNIKA. Rozmowa z o. Mirosławem Piątkowskim, werbistą.
- MULTIBABYKINO – propozycje dla rodziców z małymi dziećmi. O specjalnych projekcjach filmowych, które odbywają się w każdą środę.

Dobry ojciec wie, jaki prezent potrzebny jest każdemu dziecku. Jednemu da rower, drugiemu piłkę. My, żydzi, dostaliśmy Torę, ale inne religie też otrzymały dary od Boga – mówił naczelny rabin Polski Michael Schudrich.

Dyskusja panelowa „Tajemnica Kościoła a Tajemnica Izraela”, która odbyła się 17 stycznia w auli Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego, podsumowała VIII Ogólnopolski Dzień Judaizmu.

– Nie ma dwóch Ludów Bożych: Kościoła i Izraela – stwierdził ks. prof. Michał Czajkowski. – Stare Przymierze nigdy nie zostało porzucone przez Boga. To my zostaliśmy wszczępieni w szlachetną oliwkę. Religia żydowska należy do wnętrza chrześcijaństwa.

Profesor Stanisław Krajewski, który wraz z ks. Czajkowski-

Dyskusji przysłuchiwał się bp Jan Wierczok.

Po lewej **ambasador Izraela w Polsce Dawid Peleg** i **ks. Roberto Saltini z Ruchu Focolare** (w środku).



MAREK PIEKARA

skim współprzewodniczy Polskiej Radzie Chrześcijań i Żydów, dodał, że nie można mówić o sytuacji odwrotnej: chrześcijaństwo nie jest częścią judaizmu. Jak wobec tego żyd ma odkryć, że chrześcijanin jest jego młodszym bratem w wierze? – We współczesnym judaizmie istnieje idea pluralizmu przymierzy. Uznaje ona prawo-

witość przymierza Kalwarii, jako spokrewnionego z przymierzem synajskim. Dlatego w szerokim sensie Izraelem są również chrześcijanie – powiedział prof. Krajewski, zaznaczając jednak, że teoria ta jest dopiero w trakcie rozwoju i tylko część żydów mogłaby się pod nią podpisać.

Na zakończenie Dnia Judaizmu żydzi i chrześcijanie modlili się wspólnie w Teatrze Śląskim.

SZYMON BABUCHOWSKI

EKUMENIZM W PRAKTYCE



JÓZEF WOJNY

W kilku miejscach diecezji gliwickiej odbyły się wspólne nabożeństwa katolików i protestantów z okazji Tygodnia Powszechnej Modlitwy o Jedność Chrześcijań.

21 stycznia w kaplicy Kościoła ewangelicko-augsburskiego w Bytomiu modlił się bp Jan Wierczok. – W działaniu ekumenicznym najważniejsza jest modlitwa – mówił podczas nabożeństwa. Przypomniał słowa z Wieczernika „Abyście byli jedno...” – Modlitwa Chrystusa jest dla nas wezwaniem do szukania prawdziwej jedności wszystkich chrześcijan.

Ks. Krzysztof Krawczyński, bytomski pastor, powiedział: To już dużo, że wspólnie się modlimy. Wszystko, co dobre, ma zawsze swój początek w modlitwie.

Nabożeństwo w kaplicy Kościoła ewangelicko-augsburskiego w Bytomiu

KS. WP

Spotkanie Ruchu „Maitri”

BYTOM. 15 stycznia w parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa ks. Tadeusz Kukulka przewodniczył Mszy św. w intencji misjonarzy, dzieła „Adopcji Serca” i ofiar kataklizmu w Azji. Po Mszy odbyło się świąteczno-noworoczne spotkanie

członków i sympatyków Ruchu Solidarności z Ubogimi Trzeciego Świata „Maitri”. Gośćmi specjalnymi byli s. Franciszka, boromeuszka, misjonarka w Zambii, i Barbara Golik, która pracowała w Zambii, Kenii i Ugandzie.

Renesans edukacji



Każdy nauczyciel ma do dyspozycji komputer z oprogramowaniem

KANA. Katolickie Centrum Edukacji Młodzieży w Gliwicach w czasie ferii przeszkoliło kolejnych 64 nauczycieli w ramach programu „Multimedia w dydaktyce”, realizowanego dzięki współpracy z firmą Siemens. – To, co robimy jest renesansem w edukacji. Po raz pierwszy w historii mamy możliwość przekazywania wiedzy, komunikowania się i przetwarzania informacji w sposób zupełnie inny niż miało to miejsce w przeszłości. Nawiązujemy do form, które już funkcjonowa-

ły, czyli obrazu, dźwięku, mowy i pisma, ale teraz wszystko zbieramy razem i przekazujemy poprzez multimedia – mówi Waldemar Kuwaczka, szef KANY. Szkolenie ma na celu pokazanie, w jaki sposób multimedia wykorzystywać w procesie edukacji. Nauczyciele poznają potrzebne narzędzia do samodzielnego opracowywania prezentacji multimedialnych. Nowatorski program KANA realizuje już czwarty rok. W tym czasie przeszkoliła ponad 2 tysiące osób.

Nie narzekajmy!

GLIWICE. W prowadzonej przez redemptorystów parafii Podwyższenia Krzyża Świętego 17 stycznia odbyło się noworoczne spotkanie kół Radia Maryja. Mszy św. przewodniczył i homilię wygłosił bp Gerard Kusz. – Jako chrześcijanie musimy być nośnikami wesela i w sposób radosny dawać świadectwo Ewangelii. Ludzie i media zauważają dziś każde zło,

dlatego naszym zadaniem jest „wyostrzyć wzrok na dobro”, aby tego zła nie powielać dalej – mówił Ksiądz Biskup. Powołując się na wezwanie Ojca Świętego, zachęcał: „Wstańcie, chodźmy, a nie siedzmy i narzekajmy!”. Bp Kusz podziękował także członkom kół Radia Maryja za to, że Różańcem i Koronką do Miłosierdzia Bożego oplatają sprawę Kościoła w Polsce.

Ferie u Wszystkich Świętych

GLIWICE. W pierwszym tygodniu ferii w parafii Wszystkich Świętych odbyły się półkolonie, z których skorzystało ponad 30 dzieci. Opiekowali się nimi członkowie Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży i jego asystent ks. Rafał Wyleżoł. – Byliśmy na wycieczce autokarowej w Wiśle i Ustroniu. Zorganizowaliśmy zabawy na śniegu, a potem ognisko pod Baranią Górą. Dzieciom tak się podobało, że nie chcieliśmy przerywać zabawy i wróciliśmy bardzo późno – opowiada Katarzyna Kłysik – studentka IV roku teologii i prezes parafialnego oddziału KSM. W programie półkolonii znalazła się także wizyta w Straży Pożarnej i palmiarni, liczo-



Dzieci zajmowała się młodzież z KSM-u

ne gry i zabawy, a na zakończenie odbył się bal przebie-rańców.

Koncert nauczycieli

GLIWICE. WARSZAWA. Siedemnastu nauczycieli Szkoły Podstawowej nr 39 wystąpiło 16 stycznia w gliwickiej katedrze z repertuarem kołęd i współczesnych pastorałek. Koncert zorganizowali, żeby wesprzeć uczniów szkoły – 12-letniego Michała, któremu trzeba kupić wózek in-

walidzki, oraz siostry Roksanę i Zuzannę (10 i 8 lat), które leczą się w Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie. Występ został bardzo ciepło przyjęty. Z tym samym programem nauczyciele wystąpili także w warszawskim szpitalu, z którego pomocy korzystają uczennice.

Można oddać krew

GLIWICE. Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolęcznictwa organizuje kolejną akcję oddawania krwi. Osoby zainteresowane niesieniem bezinteresownej pomocy mogą przyjść w poniedziałek 31 stycznia w godz. od 10.00 do 16.00 do ambulansu, który stanie przed wejściem głównym dworca PKP w Gliwicach. Kolejne akcje przewidziano na: 28 lutego, 29 marca, 25 kwietnia, 30 maja, 27 czerwca, 25 lipca, 29 sierpnia, 26 września, 31 października, 28 listopada, 27 grudnia. Krew może oddać każdy zdrowy człowiek w wieku od 18 do 65 lat. Konieczne jest posiadanie dokumentu tożsamości. W chwili oddawania krwi nie trzeba być na czczo, wskazane jest wcześniejsze

spożycie lekkiego posiłku. Dla wielu ludzi transfuzja krwi jest często jedynym ratunkiem.



Najbliższa akcja krwiodawstwa odbędzie się 31 stycznia

Pomagamy Azji

Już 100 tysięcy złotych

Po zbiórce przed kościołami diecezji na konto Caritas diecezji gliwickiej wpłynęło ponad 100 000 zł. Pieniądze zostały przekazane do Caritas Polskiej, która koordynuje akcję pomocy dla Azji.

– Wpłaty nieustannie jeszcze docierają, ale już wiadomo, że zbierzemy więcej niż w zeszłym roku, gdy prowadziliśmy akcję pomocy ofiarom trzęsienia ziemi w Iranie – mówi ks. Jan Łojczyk, wicedyrektor Caritas gliwickiej.

Suma 100 tysięcy złotych to – jak się szacuje – około trzy czwarte wpłat z całej diecezji, które będą jeszcze napływać przez najbliższy czas z parafii. Na tę kwotę składają się także wpłaty dokonywane bezpośrednio na konto Caritas.

Kolejna kwesta na rzecz poszkodowanych w Azji odbędzie się podczas koncertu, na który zaprasza biskup ordynariusz Jan Wieczorek i Caritas Diecezji Gliwickiej. 30 stycznia o godz. 15.30 w gliwickiej katedrze kolędy i pastorałki wykonają: Akademicki Zespół Muzyczny Politechniki Śląskiej, Orkiestra Kopalni Sośnica i soliści: Aleksandra Bernard, Ewelina Grochowska, Grażyna Jędrzejewska, Iga Karmańska, Kamil Kuźnik, Marcin Łuczak, Jerzy Musioł, Mirella Prusko, Tomasz Paweł Sadownik, Paweł Supernak. Prowadzenie koncertu ks. dr Franciszek Koenig.

PIENIĄDZE MOŻNA RÓWNIEŻ WPLACAĆ NA KONTO:

PKO BP II O/ Gliwice 57 1020
2401 0000 0802 0039 0732
„TRZĘSIENIE ZIEMI W AZJI”.

Od 14 lat w Lasowicach organizowane są parafialne zimowiska

Najważniejszy jest dobry plan

Dawniej sama приходziła na zimowisko organizowane przez parafię. Teraz Monika Borkowska nosi plakietkę z napisem „szefowa”. Od dwóch lat szefuje zimowym półkoloniam w Tarnowskich Górach Lasowicach.

Na pomysł takiego wypożyczynku w czasie ferii zimowych dla dzieci w parafii św. Katarzyny wpadł pracujący tu wtedy ks. Krzysztof Bielicki. Od trzech lat nad organizacją parafialnych zimowisk czuwa ks. Robert Urbańczyk. Przebiegnie około dziewięćdziesięciu osób przychodzi codziennie na przedpołudniowe zajęcia. Plastyczne, muzyczne, gimnastyczne, naukę języka niemieckiego – w czasie ferii oczywiście bardziej przez zabawę – i komputerowe, które odbywają się w niedawno powstałej parafialnej kawiarence internetowej. Te ostatnie prowadzi ks. Urbańczyk: – Chcemy przy tej okazji nauczyć dzieci rozsądnego korzystania z komputera, żeby wiedziały, jak może im pomóc w dobrym wykorzystaniu wolnego czasu. To jakby profilaktyka przeciw uzależnieniu się od niego. Chcemy dać dzieciom umiejętność wyszukiwania potrzebnych informa-

Policjant uczył dzieci, jak zachować się wobec agresywnego psa



ZDJEŚCIA ROMAN KONZAL

cji, np. jak zaplanować wycieczkę, sprawdzić prognozę pogody czy połączenia kolejowe.

Drugiego dnia zimowiska do Lasowic przyjechał policjant, który uczył dzieci, jak zachować się w obecności agresywnego psa oraz tego, jak i gdzie prosić o pomoc w razie potrzeby. Dzieci mogły w praktyce zastosować wiedzę teoretyczną przy policyjnym niemieckim owczarku o imieniu Sara, który z łagodnością przyjmuje te ćwiczenia. Na co dzień pies wyszkolony jest do wyszukiwania bomb. – Jak można, to trzeba iść za bramkę do sąsiada i tam się schować. Albo spokojnie czekać, nie uciekać. Skulić się i rękami zastawić szyję i uszy –

Od trzech lat za zimowiska w Lasowicach odpowiedzialny jest ks. Robert Urbańczyk

opowiada o tym, czego nauczyła się na zajęciach trzecioklasistka, Kasia Pogorzelska.

W przygotowanie zimowiska zaangażowana jest trzydziestoosobowa grupa KSM-owiczów i ministrantów. Recepta na udany wypoczynek? – Na pewno dobry plan, a poza tym chęci, wytrwałość i cierpliwość – mówi Monika Borkowska. Pieniądze na półkolonie zbierane są zawsze przed kościołem w ostatnią niedzielę przed feriami. Od lat trzy rodziny z parafii – Kicińskich, Lachów i Pękanych – wspierają w większym stopniu tę inicjatywę. Dzięki temu, że sponsorami wypożyczynku są parafianie, dzieci nie muszą za nic płacić – ani za posiłki, ani za wycieczki.

MF



Odważnie mówi o swojej chorobie, chociaż w rozpoznaniu lekarz napisał: osobowość schizoidalna. Wielu taki dokument ukryłoby przed ciekawością innych.

– Dziś już wiem, czego powinienem się wstydzić i na pewno to nie jest choroba – mówi Piotr Lubas z Gliwic.

tekst
MIRA FIUTAK

Podejrzewa, że jego życie z chorobą zaczęło się już kiedy był nastolatkiem, ale wtedy nie chciał słyżeć o specjalistach, u których wizyta oznaczała dla niego napiętnowanie. Pomoc psychologa czy psychiatry przez wielu była traktowana jak naznaczenie. Dziś ta sytuacja się zmieniła. Jak podał dziennik „Życie”, w ciągu ostatnich 10 lat liczba osób zgłaszających się do poradni zdrowia psychicznego wzrosła dwukrotnie. Co może świadczyć i o kondycji psychicznej społeczeństwa, i o zmianie świadomości. A szacuje się, że problemy zdrowia psychicznego dotyczą około trzech milionów Polaków.

Po maturze Piotr Lubas rozpoczął studia na wydziale budownictwa Politechniki Śląskiej. Wtedy zaczęły się poważne problemy. Koledzy nie mogli zrozumieć – nie ma kłopotów z nauką, pomaga w niej innym, a sesję oblewa. Kolejne urlopy chorobowe, kolejne powroty na studia, w końcu skapitulował. Dziś też spotyka się z niezrozumieniem otoczenia: – W moim sposobie mówienia,

zachowania nic nie wskazuje na ten typ problemów. Ludzie nie potrafią zrozumieć, dlaczego nie mogę na przykład pracować w normalnym wymiarze godzin.

Życie własnym rytmem

Jego problemy zdrowotne nie pozwalają mu długo wykonywać jednej czynności. Ma własny rytm. Dwie godziny przy komputerze, potem spacer, jakaś rozmowa, znowu powrót do komputera. – Z tych powodów na rynku pracy nie znajdę jeszcze swojego miejsca – mówi. – Jestem właśnie na etapie wchodzenia w twardą rzeczywistość. W świat, który jest taki, jaki jest. I w nim muszę żyć – na ile to możliwe – w pełni aktywnie. A przeszkody są po to, by je pokonywać, a nie piętrzyć.

Właśnie zakończył udział w programie terapeutycznym prowadzonym w Środowiskowym Domu Samopomocy w Gliwicach Żernikach. Andrzej Radoński, który przyjeżdża do ośrodka od pięciu lat. Twierdzi, że potrzebuje tutejszej grupy wsparcia: – Nie tylko farmakoterapia jest ważna, ale wsparcie emocjonalne i intelektualne. Tutaj ciągle czegoś nowego się uczę – teatr, malarstwo, choreoterapia. To poszerza moją wrażliwość. Jednak największym moim problemem, jak większości ludzi żyjących ze schizofrenią, jest niedostatek finansowy. To choroba, która ujawnia się zazwyczaj między 18. a 25. rokiem życia, więc świadczenia, na które można liczyć, nie są wysokie. Ja mam 524 zł renty i dofinansowanie z MOPS-u na czynsz. Nie mogę sobie pozwolić na wyjście do teatru czy ciekawą książkę.

Przeszkody p nie piętr



Mogę pracować, tylko gdzie

Na rynku pracy nie są poszukiwanymi pracownikami, Piotr Lubas postanowił więc zostać wolontariuszem. Nawet jeśli bez zarobku, ważna jest praca. Od listopada spotyka się w kilkusobowej grupie samopomocy, którą założył razem z kolegami. Wspólnie przeszli terapię w Domu w Żernikach, tam się poznali i okazało się, że mają pomysł na tę grupę, nie założoną dla nich, ale przez nich. Specjaliści mówią, że właśnie o to chodzi i zawsze mogą liczyć na ich wsparcie. Spotykają się co dwa tygodnie w środy w Gliwickim Centrum Integracji Niepełnosprawnych przy ul. Zwycięstwa. Dysku-

Na razie przyglądają się, jak w podobnych grupach działają inni

tują, przyglądają się temu, jak radzą sobie inni. Na przykład istniejące od ponad 10 lat krakowskie Stowarzyszenie Nasze na rzecz Ochrony Zdrowia Psychicznego

„Braterstwo Serc”, które zostało powołane z inicjatywy osób z problemami psychicznymi. Dziś angażuje się m.in. w prace nad ustawą o ochronie zdrowia psychicznego. W myśleniu o zatrudnieniu szukają pozytywnych wzorców, takich jak prowadzone w Krakowie i pod Łodzią w ramach firmy socjalnej hotel i kawiarenka, przyglądają się z zaciekawieniem takim formom działania jak Domy pod Fontanną, istniejące w kilku miastach Polski. Nazwa pochodzi od pierwszego,

okonują, rzą



MAREK PEKARA

który powstał w 1948 roku w Nowym Jorku. Teraz na całym świecie jest czterysta tego typu domów-klubów. Zasadą ich działania jest zminimalizowanie roli zatrudnionych pracowników, przy większej aktywności osób chorych, które mają możliwość sprawdzenia się w różnych miejscach pracy. Kiedy w jakimś dniu jeden z pracowników ze względu na chorobę nie może stanąć do pracy, idzie za niego zmiennik. To daje pracodawcom gwarancję, że praca zostanie wykonana.

W Internecie wszystko łatwiejsze

Członkowie gliwickiej grupy na razie mają tylko jedną ofertę, gdzie wśród poszukiwa-

nych pracowników wymienione są też osoby z problemami psychicznymi. Pochodzi od firmy z Poznania, która może otworzyć swoją filię w Gliwicach. Piotr Lubas wierzy w potęgę Internetu: – Mnie bardzo pomógł w wyjściu na prostą. Dzięki niemu wiedziałem, gdzie czego szukać, bo mam problemy w kontaktach z nowymi środowiskami. Gliwice, 200-tysięczne miasto, to ogromny potencjał osobowości, wierzę, że mogą się spotkać ci, którzy mają podobne priorytety.

Na początek grupa środowiska ma prosty pomysł. Dla osób z podobnymi do ich problemami największym wrogiem jest samotność, a jednocześnie skłonność do izolowania się. Chcą im dać możliwość zagospodarowania wolnych popołudni i weekendów. Ktoś zbierze propozycje kulturalne w mieście, potem ułoży się je w miesięczny harmonogram i przypisze dniom osoby odpowiedzialne za wspólne wyjścia na koncert czy wystawę.

Piotr Lubas mówi o determinacji, która w nich jest. Nie czuje się wielkim działaczem, bo na razie nie mają osiągnąć. Może trochę liderem, bo każde środowisko ich potrzebuje, a to szczególnie. – Jesteśmy na etapie wzajemnego zachęcania się. Choroba to doświadczenie, dzięki któremu mogą się czegoś nauczyć. Zamiast o chorobie, powinno się raczej mówić o zdrowiu psychicznym. Ale czy jest nim osiem godzin pracy, powrót do domu i siedzenie przed telewizorem. I tak przez 20 lat. Ja tego nie nazywam zdrowiem, tylko normą. ■

Ludzie boją się inności

Magdalena Odrobina,
przewodnicząca Stowarzyszenia
na rzecz Ochrony Zdrowia
Psychicznego „Nasz Dom”
w Gliwicach

MIRA FIUTAK: Wielu myśląc o osobach z problemami psychicznymi, posługuje się stereotypami?



ROMAN KONZAL

MAGDALENA ODROBINA: – Sytuacja zmienia się na lepsze, ale, niestety, ciągle opieramy się w tym względzie na stereotypowych poglądach. Wiedza na temat tego, czym jest choroba i w jaki sposób się przejawia, jest niewielka. To ma swoje konsekwencje, bo ludzie generalnie boją się inności, odmienności. Tu trzeba by chyba zacząć od tych nieszczęsnych rudyh z piegami, bo nawet tak niewielka odmiennność bywała powodem odrzucenia. W kontaktach ze sobą ludzie potrzebują identyfikacji. Jeśli ktoś zachowuje się czy wygląda inaczej, to czasem budzi lęk. A pierwsza reakcja obronna to zamknięcie się, izolacja, a czasem, kiedy nie radzimy sobie z tą sytuacją, nawet agresja.

Czy osoby z problemami psychicznymi mogą normalnie funkcjonować w społeczeństwie, pracować. Pracodawcy niechętnie je zatrudniają.

– Oczywiście, że mogą. My mielibyśmy rzeczywiście przekonanie, że im pomagamy, jeśli po udziale w programie środowiskowego domu samopomocy mogliśmy zapewnić im mieszkanie chronione i pracę. Ale pod tym względem sytuacja jest katastrofalna. To, czego przede wszystkim boją się pracodawcy, to nieprzewidywalność. Zatrudniając taką osobę, chcą mieć gwarancję, że praca zostanie wykonana. Jeśli dla osób niepełnosprawnych fizycznie czy upośledzonych umysłowo są propozycje pracy, to dla osób z problemami psychicznymi – nie. Trud-

no tworzyć specyficzne priorytety dla tej grupy, bo to znowu byłaby stygmatyzacja. I nie ma takiej potrzeby. To są wartościowe osoby, które mogą wykonać dużo wartościowych rzeczy. Tak naprawdę, potrzebna jest tylko niezbędna wiedza pracodawcy na temat choroby i przygotowanie konkretnego stanowiska dla konkretnej osoby. A także możliwość w razie potrzeby konsultacji pracodawcy ze specjalistą. Dla pracownika zaś ważne są jasne komunikaty – co wykonać, w jakim wymiarze. Takie przygotowanie stanowiska wymaga jednak pracy.

Jak ocenia Pani zapisy w ustawie o ochronie zdrowia psychicznego? Na ile właściwie regulują problemy osób chorych?

– Najważniejsze było powołanie na jej mocy całej sieci środowiskowych domów samopomocy. Ponadto ustawa kładzie duży nacisk na autonomię pacjenta. Wcześniej dochodziło czasem do różnych nadużyć. W tej chwili tylko zagrożenie życia pacjenta lub innych oraz niebezpieczeństwo drastycznego pogorszenia jego stanu zdrowia może być powodem przymusowego umieszczenia w szpitalu. Najsłabszą stroną są bardzo długie procedury sądowe. Od złożenia wniosku o przymusowe leczenie do postanowienia sądu mija rok, czasem półtora. Nie muszę tłumaczyć, ile w tym czasie może się niedobrego w życiu wydarzyć. Zazwyczaj te osoby i tak trafiają w tym czasie do leczenia. ■

Pełna jedność poza czasem

Na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Opolskiego odbyło się 18 stycznia otwarte seminarium na temat: „Tęsknota Kościołów za wspólną Eucharystią”.

Wzięli w nim udział zaproszeni goście: ks. Marian Niemiec, proboszcz parafii ewangelicko-augsburskiej w Opolu i ks. Włodzimierz Kucaj, kapłan obrządku greckokatolickiego ze Szczecinka.

Jako pierwszy głos zabrał ks. prof. Helmut Jan Sobeczko, który poruszył kwestię wspólnej celebracji Eucharystii i jej bogactwa, o którym wspominają dokumenty ekumeniczne i Stolicy Apostolskiej. Postulował też, aby polscy luteranie nie bali się



KRYSZTOF SWIDERSKI

Ks. Marian Niemiec, proboszcz parafii ewangelickiej w Opolu, i abp Alfons Nossol

terminu „Wieczerza Pańska”, a my, katolicy, byśmy bardziej celebrowali Eucharystię, niż tylko spożywali, o czym – zdaniem ks. prof. Sobeczki – niestety zapominamy.

Niejako „przywołany do tablicy” tym stwierdzeniem ks. Marian Niemiec przybliżył słuchaczom rozumienie sakramentu ołtarza w Kościele ewangelicko-augsburskim i przypomniał,

że spór o „Wieczerzę Pańską” u ewangelików trwa od XVI wieku i rozszepił ewangelicyzm na szereg ruchów. „Właściwe nabożeństwo luterskie, tzw. nabożeństwo pełne, to nabożeństwo słowa Bożego i sakrament ołtarza” – podkreślił proboszcz opolskich ewangelików. Punkt widzenia Kościołów wschodnich na Eucharystię przedstawił z kolei ks. Włodzimierz Kucaj, doktorant na opolskim Wydziale Teologicznym. Stwierdził, że Bóg jest obecny realnie pod postacią chleba i wina. „Eucharystia zawsze była centrum życia Kościoła, Misterium misteriiów” – mówił.

Ostatnim prelegentem był abp Alfons Nossol, który powołując się na list Jana Pawła II „Mane nobiscum Domine” przypomniał, że „Eucha-

Świątowo Dzień Trędowatych

Dotykaliśmy ich rąk

Rozmowa z **Danutą Szczepańską**, szefową bytomskiej grupy Ruchu Solidarności z Ubogimi Trzeciego Świata „Maitri”

KLAUDIA CWOLEK: Czy spotkała Pani kiedyś osoby chore na trąd?



DANUTA SZCZEPAŃSKA: Spotkałam, i to bardzo wiele takich osób, gdy odwiedzałam ośrodki dla trędowatych w Indiach. Pierwszy to „Jeevodaya”, założony przed laty przez ks. Adama Wiśniewskiego, pallotyna, gdzie pracuje Polka dr Helena Pyz. Drugi ośrodek, w którym byłam, w Puri, założył werbista o. Marian Żelazek. W jednym i drugim miejscu byłam w 1981 roku podczas pielgrzymki Ruchu „Maitri” do Indii. Naszym ce-

lem była Kalkuta i Misjonarki Miłości, ale przy okazji odwiedziliśmy naszych polskich misjonarzy i wiele się od nich nauczyliśmy.

Czy tamte wrażenia spowodowały, że co roku, w ostatnią niedzielę stycznia, organizuje Pani w Polsce Dzień Trędowatych?

– Ten pomysł zrodził się później. W pewnym momencie pojawiły się w naszym Ruchu informacje na temat Świąt Dni Trędowatych i to było wyzwanie dla nas, żeby tę ideę rozszerzać.

Jak Pani wspomina wizytę w ośrodkach dla trędowatych?

– Tak się złożyło, że o. Żelazek przygarnął nas na blisko dwa tygodnie, bo sami byliśmy w potrzebie po poparzeniu słonecznym, którego nabawiliśmy się podczas podróży. W

dotadku zachorowaliśmy na popularną w Indiach chorobę spojówek. Przebywając u o. Żelazka, byliśmy oprowadzani po stworzonym przez niego ośrodku. Spotykaliśmy się z jego podopiecznymi, tak jak on podawali im ręce, przytulali spontanicznie dzieci.

Nie baliście się zarażenia?

– Wtedy w ogóle nie zastanawialiśmy się nad ewentualnymi konsekwencjami takiego kontaktu, robiliśmy po prostu to, co o. Żelazek. Czuliśmy, że jesteśmy bardzo serdecznie przyjmowani, więc nasze zachowanie było normalne. Niektóre osoby były niewidome, trąd był bardzo widoczny, ale najważniejsze, że zaleczony i dalej się nie rozwijał. Po tej wizycie o. Żelazek pytał nas, czy nie baliśmy się zarażenia. Ale też zaraz nas z humorem uspokoił, że nic nam nie grozi, bo jesteśmy dobrze odżywie-

ADOPCJA SERCA

To jedna z form pomocy dla Jeevodaya – ośrodka dla trędowatych w Indiach. Polega ona na przekazywaniu co miesiąc około 20 dolarów (70 zł) – kwoty pokrywającej koszt utrzymania, leczenia i nauki jednego dziecka. Więcej informacji: Sekretariat Misyjny Jeevodaya, ul. Młodnicka 34, 04-239 Warszawa, tel./fax 0-22/673-02-65, jeevodaya@op.pl, www.jeevodaya.org.

DZIEŃ TRĘDOWATYCH

30 stycznia, kościół Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła w Zabrzu Helence. Po każdej Mszy św. krótka prelekcja i możliwość nabycia materiałów informacyjnych. Po południu wyświetlony będzie film i odbędzie się spotkanie z osobami, które już włączyły się w „Adopcję Serca”.

Biblia w każdej szkole

„Obietnica” młodzieży

rystia jest źródłem, centrum i szczytem naszego chrześcijańskiego bytu”. Powiedział, że wielkim problemem w dialogu ekumenicznym z prawosławiem jest interkomunia i już dwa Kościoły (gruziński i bułgarski) z tego właśnie powodu wystąpiły ze Światowej Rady Kościołów. Biskup opolski podkreślił też, że „Eucharystia jest uwieńczeniem dialogu prawdy”.

W dyskusji kończącej seminarium ks. dr hab. Zygfryd Glaeser zaznaczył, że „elementy ludzkie zamykają dialog ekumeniczny, a elementy teologiczne go otwierają”, natomiast ks. prof. Piotr Jaskóła stwierdziła na koniec, że „pełna jedność eucharystyczna czeka nas w czasach poza czasem”.



DIONIZY SZCZERBA

W odpowiedzi na apel biskupa Jana Wieczorka młodzież parafii św. Mikołaja w Lublińcu postanowiła wesprzeć projekt edukacyjny „Biblia w każdej szkole”.

W projekcie chodzi o to, by każda szkoła była wyposażona w specjalnie wydany dla celów edukacyjnych komplet Biblii oraz map biblijnych i plansz dydaktycznych. Można by je wykorzystywać podczas katechezy czy lekcji języka polskiego.

Aby rozpropagować akcję i pomóc w zgromadzeniu funduszy na pokrycie kosztów zakupu Biblii, lubliniecka młodzież, pod kierunkiem ks. Andrzeja Pytlika, przygotowała misterium bożonarodzeniowe. Przedstawienie pt. „Obietnica” oparte było na tekście Pisma Świętego – opowiadało o dziejach miłości Boga do człowieka, od dzieła stworzenia, poprzez pierwszy grzech, zapowiedzi proroków o nadejściu Mesjasza, aż do Tajemnicy Wcielenia. Na to przedstawienie młodzież zaprosiła parafian oraz władze miasta i przedstawicieli oświaty. Harmonia barwnego światła, bogatej choreografii oraz delikatnej – granej na żywo – muzyki, a przede wszystkim radość zaangażowanej młodzieży, pozwoliła widzom na nowe, głębsze przeżywanie biblijnego przekazu i tajemnicy obecności Boga w sercu młodego człowieka.

Przedstawienie opowiadało o dziejach miłości Boga do człowieka

AGNIESZKA DELAKOWICZ



Atrakcyjne nagrody

BIBLIJNY KONKURS DLA RODZIN

Rok Eucharystii ma zwrócić naszą uwagę na Sakrament, który jest szczytem i źródłem życia Kościoła. Stąd proponujemy udział w „Biblijnym Konkursie dla Rodzin”. Chcemy, aby konkurs przyczynił się do pogłębienia wiedzy o Eucharystii, a odpowiedzi na pytania należy szukać w Piśmie Świętym. Nagrodami są zaproszenia do Parku Wodnego w Tarnowskich Górach. Każdego tygodnia rozlosujemy po cztery jednogodzinne zaproszenia dla dwóch rodzin, które przysłały poprawne odpowiedzi.

Pytanie czwarte: Nowy Testament podaje ciekawe określenie Eucharystii, które znajdujemy m.in. w Dziejach Apostolskich, (np. w rozdziale 20). Tym terminem, który nawiązuje wprost do wydarzenia z Ostatniej Wieczery, określano spotkanie pierwszych gmin chrześcijańskich. Należy podać, jak nazywano Eucharystię w pierwszych wiekach chrześcijaństwa oraz przynajmniej jedno miejsce w Piśmie Świętym (sygnaturka), w którym występuje ta nazwa.

Na poprawne odpowiedzi czekamy do 11 lutego. Odpowiedzi należy przesłać na kartkach pocztowych: Gliwicka redakcja „Gościa Niedzielnego”, ul. Łużycka 1, 44-101 Gliwice, skr. poczt. 196, lub e-mailem: redakcja@kuria.gliwice.pl. Prosimy podać również dokładny adres. Nazwiska zwycięzców opublikujemy na naszych łamach, a bilety wyślemy pocztą.

ni i jeśli w ciągu trzech lat nie zauważymy żadnej zmiany na skórze, to możemy być spokojni. Poza tym powiedział, że łaska Boża pracuje i rzeczywiście nikt z nas nie zachorował.

Jaki jest cel organizowania Dnia Trędowatych w Polsce, w kraju, gdzie ta choroba w ogóle nie występuje?

– Celów jest kilka. Najważniejszą sprawą jest uświadomić możliwie wielu ludziom, że trąd jest uleczalny i że sami mogą w jakiś sposób pomóc osobom chorym. Ten dzień jest po to, by może raz w roku pomyśleć o tych chorych, może się za nich pomodlić, złożyć ofiarę, a może „zaadoptować” dziecko z ośrodka dla trędowatych. Chodzi po prostu o to, żeby uczynić trochę miejsca w sercach ludziom odrzuconym przez społeczeństwo na skutek trądu.

■ R E K L A M A ■

**ZDALNIE STEROWANE WYŚWIETLACZE
NUMERÓW PIEŚNI serii NDT**

Dostawa, montaż, serwis: Firma Projektowo-Usługowa "AR-TEL"
Katowice ul. Józefowska 116a/10, tel/fax 258-44-45
artel.katowice@wp.pl

AR-TEL Przedstawiciel słowackiej firmy Elen s.r.o. ELEN

Zaproszenie dla scholi

Chcemy się poznać



ROMAN KONZAL

Trwają przygotowania do I Diecezjalnego Przeglądu Scholi Liturgicznych, który odbędzie się 21 maja w Bytomiu.

– Przegląd ma za zadanie stworzyć możliwość prezentacji wszystkich zespołów muzyczno-liturgicznych, które istnieją w naszej diecezji – mówi ks. Franciszek Koenig, jeden z organizatorów. – Chcemy wymienić się doświadczeniami i podnieść umiejętności scholi. Gdy zaprezentują się one w jednym miejscu i wykonają podobny repertuar, będzie można także ocenić ich poziom.

Czym różni się schola od chóru kościelnego? – Można powiedzieć, że schola wykonuje prostszy repertuar jednogłosowy, a chór utwory trudniejsze. Zadaniem scholi jest przewodzenie lub po-

maganie w śpiewie, chór natomiast sam wykonuje utwory, których wierni słuchają – tłumaczy ks. Koenig.

Współczesne schole sięgają tradycji pierwszych wieków chrześcijaństwa, a przede wszystkim rzymskiej scholi cantorum, która nie tylko wykonywała muzykę kościelną, ale miała także charakter szkoły formacyjnej. – Z Rzymu tradycja rozprzestrzeniła się poprzez klasztory i inne ośrodki liturgiczne po całej Europie – mówi ks. Koenig. Ranga scholi była swego czasu bardzo wielka, to ona kształtowała muzykę liturgiczną i oddziaływała na całą okolicę. Dziś schole tworzą najczęściej dziewczęta, ale nie jest to jakaś zasada, ponieważ mogą do niej należeć również chłopcy. **K.**

Próba scholi w parafii na Trynku w Gliwicach

I DIECEZJALNY PRZEGLĄD SCHOLI LITURGICZNYCH

odbędzie się w sobotę **21 maja** o godz. 9.30 w kościele Dobrego Pasterza w Bytomiu Karbiu. Każda schola zgłoszona do udziału w przeglądzie będzie zobowiązana do wykonania trzech utworów:

1. obowiązkowy w języku łacińskim – AVE VERUM CORPUS (DN 633)
 2. obowiązkowy – BŁOGOSŁAWIENI, KTÓRZY ZOSTALI WEZWANI NA UCZTĘ BARANKA (DN 258)
 3. dowolny – liturgiczny.
- Poziom wykonanych utworów oceni specjalne Jury.

Pisemne zgłoszenia: Referat ds. Muzyki Kościelnej Kurii Diecezjalnej w Gliwicach (44-101 Gliwice, ul. Łużycka 1). Dodatkowe informacje we wtorek od 11.00 do 15.00 oraz w środy od 9.00 do 13.00 (tel. 032/230-71-42).

5 marca o godz. 10.45 w Studium Muzyki Kościelnej w Gliwicach (sala 214) ksiądz Grzegorz Poźniak wygłosi wykład nt. udziału scholi w celebracjach liturgicznych oraz zasad pracy z tego typu zespołami. Do udziału w wykładzie są zaproszeni wszyscy zainteresowani pracą z zespołami muzyczno-liturgicznymi.

Zapowiedzi

■ SPOTKANIE ASYSTENTÓW KSM

31 STYCZNIA o godz. 16.00 w gliwickiej kurii odbędzie się spotkanie księży asystentów i wszystkich kapłanów zainteresowanych współpracą z Katolickim Stowarzyszeniem Młodzieży.



■ TOWARZYSTWO IM. EDYTY STEIN

zaprasza na wykład ks. Stanisława Ignarskiego pt. *Edyta Stein od Husserla do Tomasa z Akwinu*. Spotkanie odbędzie się 1 LUTEGO o godz. 19.00 w Gliwickim Centrum Organizacji Pozarządowych (ul. Jagiellońska 21).

■ ŚWIAT LUDZKIEJ NADZIEI

ks. Józefa Tischnera to temat prelekcji, która odbędzie się 2 LUTEGO w gliwickim KIK-u (kaplica św. Jadwigi przy parafii Wszystkich Świętych). Poprzedzą ją nieszpory o godz. 18.05 i Msza o godz. 18.30.

■ DZIEŃ ŻYCIA KONSEKROWANEGO

5 LUTEGO o godz. 10.00 w gliwickiej katedrze z okazji Dnia Życia Konsekrowanego zostanie odprawiona Msza św., której będzie przewodniczył i homilię wygłosi bp ordynariusz Jan Wierczok. Na spotkanie zaproszeni są członkowie męskich i żeńskich zgromadzeń zakonnych, świeckich instytutów życia konsekrowanego i dziewczęce konsekrowane.



■ SPOTKANIE AMAZONEK

5 LUTEGO, godz. 16.00, kościół Podwyższenia Krzyża Świętego w Gliwicach (u redemptorystów, ul. Daszyńskiego 2) – Msza św. pod przewodnictwem bpa Gerarda Kusza i spotkanie kobiet po amputacji piersi oraz ich rodzin.

■ KURS DLA PSAŁTERZYSTÓW

organizowany przez Referat ds. Muzyki Kościelnej Kurii Diecezjalnej oraz Studium Muzyki Kościelnej w Gliwicach rozpocznie się w sobotę 5 LUTEGO o godz. 10.00 w sali 214 Studium (ul. Łużycka 1, wejście od strony kościoła św. Michała). Informacje: tel. 0-32/230-71-42 lub 230-78-75.

■ REKOLEKCJE ZIMOWE DLA DZIEWCZĄT

organizują Siostry Służebniczki NMP z Leśnicy Opolskiej. Najbliższe terminy: Dla licealistek i studentek: 13–17 LUTEGO; dla gimnazjalistek: 20–23 LUTEGO. Rozpoczęcie o godz. 17.00. Zgłoszenia: s. Karina Frychel i s. Laureta Kobylńska, tel. 0-77/404-83-30 lub 404-82-30, Leśnica.